GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., insercyę opłacają od wiérsza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz piérwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 287. Sobota 13. Grudnia 1851. Rok gazecie 40.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Francya. — Niemcc. — Rosya. — Turcya. — Afryka. — Rzecz domowa. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Instrukcya c. k. konzulatu w Bukareszcie. — Wezwanie ze strony dyrekcyi austr. towarzystwa asekuracyi.)

Wiédeń, 8. grudnia. Ze strony c. k. jeneralnego konzulatu austryackiego w Bukareszcie wydano instrukcyę o trybie sprawdzania i odnowienia paszportów c. k. austryackich poddanych, przebywających na Wołoszczyznie. W. ministeryum spraw zewnętrznych potwierdziło już pomienioną instrukcyę.

— Dyrekcya c. k. uprzyw. pierwszego austr. towarzystwa asekuracyi wzywa akcyonaryuszów, aby począwszy z 15. b. m. zgłaszali się do kantoru po odebranie 5proc. czynszów od złożonych w gotowiźnie akcyi. *(L. Z. C.)*

Ameryka.

(Wiadomości ze stanów zjednoczonych Ameryki północnej.)

Parópływ *Canada* przywiózł 3go grudnia do Liverpool wiadomości z Nowego-Yorku z 19. listopada. Rozeszły się tam były wieści, jakoby p. Webster miał się zdecydować do złożenia swego urzędowania dnia 1. stycznia, — według jednych ze względów nadwątlonego zdrowia, według innych zaś dlatego, że stronnicy jego w państwie Massachussetts obrali go kandydatem na prezydenta. — Ze strony demokratów są głównymi kandydatami: Jenerał Caas, James Buchmaan, sędzia Douglas, jenerał Houston, jenerał Butler i gubernator Marcy; uważają to wszakże za rzecz możliwą, że partye chcąc uchylić wszelkie spory i nieporozumienia zgodzą się — tak jak niegdyś przy wyborze prezydenta Polk, na wybór całkiem nowego kandydata. Partya whigowska podała za swoich kandydatów p. Millard Fillmore, jenerała Scott, Henry Clay i Daniel Webster. Komu z nich odda pierwszeństwo, na to jeszcze się nie zgodzono.

— Mówią, że nieporozumienia z Hyszpanią już są załatwione. Okręt wiozący nowego konzula hyszpańskiego do Nowego Orleanu, ma być przyjmowany z honorami wojskowemi, a dawniejszy konzul otrzyma wynagrodzenie za swoje straty ze strony państwa; szkodę poniesioną przez szczególnych Hyszpanów wynagrodzi miasto Nowy Orlean. Natomiast umówiono się o to, że Hyszpania przyzwoli na amnestyonowanie pojmanych Hopezytów i niemniej skazanego w Hawanna (na 6 lat więzienia) redaktora gazety p. Trasker. — Według urzędowych wykazów wynosił przywóz państw zjednoczonych północnej Ameryki roku 1851 do 30. czerwca 210 milionów dolarów, wywóz zaś tylko 188 milionów. — W Chagres przyszło 23go października do żwawej bójki między Jankejami i czarnymi z Domingo, Jamajki i Kartageny. Do trzydziestu osób raniono, a między temi północno-amerykańskiego konzula p. Gleason, i również tyle zastrzelono. — Rewolucyi mexykańskiej potąd jeszcze nie ma końca. Insurgenci pod wodzą Caravajal zajęli Matamoras. Według późniejszych doniesień telegraficznych odstąpić miał Caravajal znów od Matamoras a stronnicy jego poszli w rozsypkę. — W Ameryce środkowej wre ciągle wojna domowa. Muroz, jenerał rewolucyjny poniósł klęskę od wojsk rządowych pod Chamorro; dostał on się był do niewoli, lecz wypuszczono go na słowo honoru. Zaledwie jednak otrzymał wolność, przeniewierzył się swemu przyrzeczeniu, a teraz oblegają go w mieście Leon wojska rządowe. *(G. Pr.)*

Francya.

Nikt niezaprzeczy, pisze *lit. kor. austr.*, że stosunki Francyi były w ostatnich czasach tak niepewne, że trzeba było koniecznie zrobić krok gwałtowny dla wydobycia się z labiryntu ułożonej przez pana Armanda Marrasta konstytucyi.

Z dwóch względów bowiem okazała się konstytucya ta niepraktyczną i niebezpieczną.

Pomiędzy wykonawczą i ustawodawczą władzą niebyło wcale żadnej granicy; brakowało zupełnie żywiołu pośrednictwa między niemi, i obie nietylko skazane były na ciągłą zawiść i emulacyę, ale musiały nawet wyzywać się do formalnej walki o najwyższą władzę.

Ten stosunek mogło ułagodzić tylko zgromadzenie narodowe, gdyby było posiadało cokolwiek więcej rozsądku, umiarkowania i rezygnacyi. Wszelako zgromadzenie to nieograniczało się na tem, aby za pomocą rozsądnych ustaw popierać dobro kraju. Przeciwnie izba francuska była istną areną licznych osobistych ambicyi, a co najniebezpieczniejsza, nieokazywała w niczem jedności tylko w tém jednem usiłowaniu, aby osłabić nadaną prezydentowi władzę. Do stanowczych celów dążyły tylko frakcye jej z osobna, sama zaś niepotrafiła ona nigdy, pomimo zamieszania, w jakie popadła Francya, powziąć i przeprowadzić jakąkolwiek myśl twórczą dla wybawienia kraju.

Alboż, pytamy, był to może dowód miłości ojczyzny i dokładnej znajomości stosunków, gdy pominąwszy nawet zupełnie 45ty §. konstytucyi odrzuciła jej rewizyę, którą ogólnie uznano za naglącą?

Przypuśćmy, że od zgromadzenia narodowego byłoby zależało rozstrzygnięcie losów Francyi, to w takim razie niepotrzeba na to wcale zbytnej przenikliwości politycznej, aby poznać, że najsmutniejsze rozsprzężenie i powszechne zamieszanie byłoby koniecznym i nieodzownym skutkiem takiego rozstrzygnięcia.

Jeźli zatem da się ominąć tym sposobem najsmutniejsza metoda rozwiązania, natenczas niemożnaby zaprzeczyć prezydentowi tej pochwały, że wyświadczył ważną przysługę krajowi.

Najtrudniejszem zadaniem dla zgromadzenia narodowego byłoby bez wątpienia zawsze położenie tamy dążnościom czerwonej partyi rewolucyjnej. Dla nieszczęsnego składu swego byłaby izba musiała cierpić jej reprezentantów w ławkach swoich niemogąc nigdy zdobyć się na tyle, aby zadać stanowczy cios tej nader niebezpiecznej frakcyi i zrobić ją na przyszłość ile możności jak namniej szkodliwą. Uzasadnione bez wątpienia doniesienie Monitora, że w ostatniej walce ulicznej miał udział nietylko tak zwany proletaryat ale i pewna partya burżoazyi, i że powstanie to podniecały, organizowały i wspierały partye zgromadzenia narodowego, rzuca zasmucające światło na samolubną i bezwzględną ambicyę pewnych koryfeów, którzy swego talentu i swego znakomitego stanowiska w społeczeństwie używają teraz do planów rewolucyjnych, kiedy właściwie powołani zostali dla tego, aby byli obrońcami władzy i zasad konserwacyjnych. Anarchiczne panowanie dygnitarstwa we Francyi przyniosło do dziś dnia zaprawdę bardzo małą korzyść krajowi, nieujmując przytem bynajmniej szacunku kilku pojedyńczym indywiduom, którym w każdej chwili zasłużoną cześć oddajemy.

(List prezydenta republiki do ministra wojny.)

Paryż, 6. grudnia. Prezydent republiki napisał do ministra wojny następujący list:

Mój drogi jenerale!

Przyjąłem był sposób głosowania z podpisem każdego głosującego, ponieważ ten sposób dawniéj używany zdawał mi się zabezpieczać lepiéj szczerość wyboru, ale ustępując poważnym zarzutom i słusznym reklamacyom, zmieniłem, jak panu wiadomo, nowym dekretem rodzaj głosowania.

Głosy armii już prawie w całości wydane, i szczęśliwym się czuję, myśląc, że dość mała liczba żołnierzy będzie przeciw mnie.

Jednak ponieważby wojskowi, którzy przeciw mnie głosowali, mogli się obawiać, aby to niewywarło złego wpływu na ich dalszą karyerę, należy ich przeto uspokoić w tym względzie.

Racz pan więc bez zwłoki uwiadomić armię, że jakkolwiek sposób, według którego wotowała, różni się od tego, według którego wotować będą inni obywatele, jednakże skutek ten sam będzie dla niéj, to jest, że chcę w niepamięć puścić nazwiska tych, którzy głosowali przeciw mnie.

Gdy się więc skończy obliczenie głosów i należycie zostanie sprawdzone, proszę pana, aby rejestra zostały spalone.

Przyjm pan i t. d.

(Proklamacya ministra spraw wewnętrznych.)

Proklamacya.

Prezydent republiki i rząd jego użyją wszelkich środków, aby utrzymać porządek i ocalić społeczeństwo; ale słuchać będą zawsze głosu opinii publicznéj i życzeń ludzi zacnych. Niewahali się zmienić sposób głosowania, który wzięli z dziejów poprzedzających, ale który w teraźniejszym stanie naszych obyczajów i naszych zwyczajów wyborowych niezdawał się dostatecznie zabezpieczać niezawisłości głosów.

Prezydent republiki pragnie, aby wszyscy wyborcy zupełnie byli wolni w wyrażeniu swego głosu, bez względu na to, czy są urzędnikami publicznymi lub nie, czy należą do stanu cywilnego lub wojskowego.

Absolutnéj niezawisłości, zupełnéj wolności głosów, tego chce Ludwik Napoleon Bonaparte.

Paryż, 5. grudnia 1851.

Minister spraw wewnętrznych: *De Morny.*

(Proklamacya ministra wojny.)

Dziś poprzylepiano na murach następującą proklamacyę:

Żołnierze!

Dopełniliście dziś wielki czyn w waszem życiu wojskowem. Zachowaliście kraj od anarchii i rabunku, i ocaliliście republikę. Pokazaliście, czem jesteście i czem będziecie zawsze, waleczni, dzielni, niezmordowani. Francya was podziwia i składa wam swoje dzięki. Prezydent republiki niezapomni nigdy waszego poświęcenia.

Zwycięztwo niemogło być wątpliwem. Prawdziwy lud, ludzie poczciwi są z wami.

We wszystkich załogach Francyi wasi towarzysze broni chlubią się wami i pójdą w razie potrzeby za waszym przykładem.

Minister wojny: *M. De Saint Arnaud.*

(Dekret ministra wojny.)

Minister wojny kazał poprzylepiać na murach następujący dekret:

Paryż 4. grudnia.

Każde indywiduum, jakiegokolwiek stanu, któreby znaleziono w zgromadzeniu lub stowarzyszeniu dążącem do organizowania jakiegokolwiek oporu przeciw rządowi albo do przeszkadzania jego czynności, uważane będzie za spółwinowajcę powstania.

W skutek tego zostanie natychmiast przyaresztowany i oddany pod sąd wojenny, który nieustannie jest czynny.

De Saint Arnaud.

(Rozkaz dzienny naczelnego dowódzcy gwardyi narodowéj w departamencie Sekwany.)

Naczelny dowódzca gwardyi narodowéj departamentu Sekwany ogłasza następujący rozkaz dzienny:

Paryż 5. grudnia 1851.

Żołnierze gwardyi narodowéj!

Niepowołałem was, abyście mieli udział w walce przedsięwziętéj przez nieprzyjaciół społeczeństwa, a tak dzielnie zakończonéj przez naszą waleczną armię.

Wiém, że gdyby pomoc wasza była potrzebną, natedy kraj wasz i wasz jenerał mogliby liczyć na was; ale uniesienie waszego patryotyzmu ustąpiło przed posłuszeństwem, jakiego od was żądałem; spodziewam się tego po was zawsze i dziękuję wam za to.

Naczelny dowódzca, *Lawoestine.*

Pułkownik szef sztabu głównego: *Vieyra.*

(Wiadomości z Paryża z dnia 5. grudnia.)

Paryż, 5. grudnia. Insurgenci uderzyli dziś na pałac sprawiedliwości, gdzie trybunały miały swoje posiedzenie. Czynność sądów została przerwana; lecz powstańcy odparci zostali przez kompanię gwardyi republikańskiéj.

W ulicy Pagevin zebrali się powstańcy, aby uderzyć na Bank i pocztę listową. Zamach ten przytłumiono.

Rozszerzają pogłoskę, że jeden z oficerów sztabowych został zabity na bulwarze. Pogłoska ta jest fałszywa. Jeden oficer sztabowy został znienacka napadnięty i ściągnięty z konia, ale nim go podniesiono, umknęli napastnicy.

Zamach na gmach urzędowy drugiego okręgu został odparty.

Na bulwarach napełnionych wczoraj i dziś tłumami przechodzących i ciekawych, rozprawiali deklamatorowie rozszérzając fałszywe wiadomości i obelgi na rząd. Około drugiéj godziny zajęło wojsko te miejsca i rozpędziło zgraje.

Wczoraj wieczór zaaresztowali sierżańci miejscy na bulwarze Montmartre dwa indywidua, niosące czerwone chorągwie.

Około trzeciéj godziny wyjechał prezydent z pałacu Elysée otoczony licznym sztabem; udał się najprzód na plac Caroussel, a potem przez plac pałacu narodowego ku bulwarom. Za nim postępował pułk ułanów i baterya artyleryi.

Od trzech dni wydano rozkazy i wysłano ajentów do wszystkich portów wylądowania i na wszystkie koleje żelazne, aby czuwali nad przyjeżdżającymi z zagranicy.

Przedwczoraj odstawiono do Ham panów Changarnier, Leflo, Lamoriciére, Baze, Roger (du Nord) i Cavaignac. Depesza z Ham donosi rządowi, że więźniowie przybyli do cytadeli o czwartéj godz. rano. Podróż odbyła się w największym porządku i niezaszadł żaden wypadek.

Monitor ogłasza, że pojmano wiele osób; przekonano się, że stronnictwa przekupują powstańców. Pojmano kilku ajentów.

(Ind. belge.)

(Doniesienia z departamentów. — Zwolennicy prezydenta — Głosowanie armii. — Artykuł w dzienniku „Constitutionnel".)

Paryż, 4. grudnia. *Constitutionnel* donosi, że minister spraw wewnętrznych otrzymał już doniesienia z 44 departamentów, z których się pokazuje, że wiadomości z Paryża i dekreta prezydenta republiki przyjęto tam bardzo pomyślnie. Wszędzie panuje zupełny spokój.

— Znaczna liczba jenerałów, reprezentantów (mianowicie z partyi des Pyramides), urzędników, sędziów i innych znakomitości, udawała się w ciągu wczorajszego dnia do Elysée, aby zapewnić księcia Lud. Napoleona o życzliwości swojéj i ofiarować mu swoje usługi. Książę przyjął ich z wielką uprzejmością. Także znaczna liczba rzemieślników wyprawiła do księcia adresy gratulacyjne z tém zapewnieniem, że są gotowi pojmać każdego buntownika, któryby miał zamiar dopuścić się zbrodniczego zamachu przeciw społeczeństwu.

— Armia rozpoczęła już głosowanie. Wszyscy żołnierze załogi paryskiéj oświadczyli się za prezydentem, wyjąwszy jednego tylko żołnierza z 72go pułku, który wstrzymał swoje wotum, ponieważ, jak mówił, nierozumi dostatecznie téj sprawy, aby mógł dać żądaną deklaracyę.

— Dziennik *Constitutionnel* powiada w dzisiejszym swoim artykule kierującym pomiędzy innémi co następuje: „Los kraju spoczywa w ręku ludu. Tylko pośrednictwo ludu w zgromadzeniach wyborczych mogło rozwiązać to zawikłanie. Musiano zatem wezwać lud jako rozjemcę pomiędzy władzami państwa. Ludwik Napoleon użył siły zbrojnéj, aby zrobić to wezwanie. Buntownicy chcą się sprzeciwić temu. Cały Paryż pojmuje, że teraz nieidzie już o spór pomiędzy władzami państwa, lecz o pojedynek między obrońcami i nieprzyjaciołmi społeczeństwa. Socyalistyczna na rok 1852 umówiona agitacya, którą miał zażegnać energiczny akt z dnia 2. grudnia, chciała dzisiaj wywołać powstanie. Kilku z socyalistami w związku będących reprezentantów przyjęło kierunek, ale wojsko ich rozprószyło. Słowem, aż do otworzenia rejestrów głosowania są tylko dwa stronnictwa: Stronnictwo burzycieli i osób chcących ocalić społeczeństwo.

(Pr. Ztg.)

Z Karlsruhe, z dnia 6. grudnia, 10. godzina wieczór, nadeszła do Berlina następująca telegraficzna depesza:

Wiadomości z Francyi wzdłuż całej granicy Badeńskiej są zaspokajające. W departamencie wyższego Renu nie zaburzono nigdzie spokoju. Małoznacząca manifestacya zaszła dzisiejszego ranka pod wodzą Flocona w Sztrassburgu, spowodowała komenderującego jenerała czwartej dywizyi do ogłoszenia dzisiaj popołudniu obu departamentów nadreńskich w stanie oblężenia. Stojące z Sztrasburgu pułki artyleryi usiłowano na próżno zjednać dla demokratycznego stronnictwa.

— O godzinie 12¾ w nocy otrzymano jeszcze następujące depesze telegraficzne:

Paryż, 6. grudnia. Trybunał kasacyjny i apelacyjny, tudzież sądy poprawcze odbywają znowu w porządku swoje posiedzenia. Z departamentów nadchodzą ciągle zaspokajające doniesienia.

Popołudniu 5. godzina. Liczba poległych mieszkańców cywilnych wynosi 2500—2800.

— Na szczególniejszą uwagę zasługuje fakt, którego opisanie przytaczamy — pisze Gazeta Pruska — z obszerniejszego sprawozdania (z Paryża, 5. grudnia):

„Niepodlega to żadnej wątpliwości, że w ciągu 1. grudnia r. b. wchodziło kilku przywódźców legitymistycznej partyi w układy z Ludwikiem Napoleonem. Dawali mu do poznania, że jeżli każe uwięzić reprezentantów Góry, natenczas po spełnionym czynie tym nie odmówi mu partya legitymistyczna swojej pomocy, i porozumi się z nim względem rewizyi konstytucyi. Prezydent Napoleon podziękował wprawdzie za to osobie wysłanej doń z powyższem oświadczeniem, ale zarazem odrzekł, że ofiarowana zgoda ze strony niektórych przywódźców legitymistycznych przychodzi zbyt późno.

Plan bowiem, który miał przyjść do wykonania następującej nocy, był już ułożony i rozstrzygnięty. Mimo to jednak nie zostało oświadczenie legitymistów bez pewnego skutku, bowiem uchwalono podobno w Elysée, iżby legitymistycznych deputowanych nie aresztowano. Dopiero wystąpienie ich w ciągu 2. grudnia w merostwie 10. okręgu spowodowało rząd i do ich przytrzymania." *(Pr. Z.)*

(Depesze telegraficzne.)

Paryż, 7. grudnia. Z urzędowych wykazów pokazuje się, że z powstańców poległo 2756.

Bruxela, niedziela, 7. grudnia, 9. godz. 7 minut wieczór. Według nadesłanych tu wiadomości nie zaburzono już spokojności w Paryżu. Jako nadzwyczajnych komisarzów wysłał Ludwik Napole-

on pana Duval do północno-zachodnich, a pana Carlier do departamentów Allier, Cher i Niévre.

Rada jeneralna w Nantes oświadczyła się przeciw Ludwikowi Napoleonowi. *(Pr. St. A.)*

Niemce.

(Zażalenie księcia Konstantego z Waldburg-Zeil-Trauchburg.)

Frankfurt, 4. grudnia. Książę Konstanty z Waldburg-Zeil-Trauchburg upraszał zgromadzenie związkowe pisemnie o opiekę w swojem uprzywilejowanem i XI. artykułem aktu związkowego, jako też deklaracyą politycznych stosunków jego domu gwarantowanem sądownictwie. Ponieważ zażalenie to opierało się głównie na prawach zasadniczych, które przed podaniem prożby księcia jeszcze były obowiązujące w Wirtembergu, lecz teraz jak wiadomo uchwałą związkową z 23. sierpnia r. b. zniesione zostały, przeto uznało zgromadzenie związkowe skargę tę za nieważną i kazało o tem uwiadomić proszącego. — Zgromadzenie związkowe odesłało przedłożoną mu od rządu austryackiego nową taryfę cłową, do handlowo-politycznego wydziału dla zdania sprawy o niej. *(G. Pr.)*

(Wrażenie wywołane notą ces. austr. ministra spraw zewnętrznych wzywającą na kongres cłowy.)

Mnichów, 2. grudnia. Nota okólna księcia Schwarzenberga z d. 24. listopada, którą rząd ces. aust. wezwał rządy niemieckie na kongres cłowy do Wiednia na dzień 2. stycznia nie omieszkała wywrzeć i tutaj głębokie wrażenie, a mianowicie we wszystkich kołach deputowanych naszej drugiej izby; jakkolwiek rozmaite są ich zdania o tym nowym akcie gabinetu austryackiego, wszyscy jednak zgadzają się na to, że akt ten jest wielkiej wagi. Ze rząd nasz z największą gotowością odpowie temu wezwaniu i wyszle pełnomocnika swego na kongres wspomniony, nie podlega żadnej wątpliwości. *(Lloyd.)*

(Posiedzenie wirtembergskiej izby drugiej.)

Sztuttgarda, 3. grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu izby drugiej załatwiono już zupełnie sprawozdanie komisyi finansów o podatkach niestałych, a przy taksach sądowych odczytano także i przyjęto projekt do ustawy względem zniesienia taks od dyspenzacyi ślubnych. Potem wniesiono kilka propozycyi względem ograniczenia zabaw z tańcami przez nałożenie taksy sądowej, lecz izba odrzuciła wszystkie. Wniosek względem podwyższenia taksy sądowej za przyjęcie do prawa obywatelstwa z 10 na 50 złr. odrzucono 46 głosami przeciw 41. Taksy sądowe wynoszą rocznie 300,000 złr. Potem przystąpiono do danin gospodarczych, które wynoszą rocznie 1,080.000 złr., i w tym względzie ozwały się rozmaite życzenia i wnioski, lecz wszystkie odrzucono, zostawiając daniny te bez odmiany. Tylko jedną prożbę przyjęto, mianowicie względem ograniczenia koncesyi ekonomicznych; albowiem w Würtembergu jest teraz 12,559 ekonomów. Konsumcya piwa podniosła się w Würtembergu do 575,000 wiader, w 20 latach zatem podwoiła się; konsumcya wina zaś zredukowała się na 90,000 wiader. *(A. A. Z.)*

(Posiedzenie obydwóch izb hanowerskich.)

Hanower, 4. grudnia. Pierwsza izba rozpoczęła dzisiejsze posiedzenie swoje wyborem 3 kandydatów na urząd wice-prezydentów; wybrani zostali pp. Hausmann, Kirchhoff i Kraut. Potem oznajmiono izbie, że izba druga powzięła uchwałę względem napisania adresu kondolencyi i gratulacyi do Jego Mości króla.

Na dzisiejszem posiedzeniu izby drugiej wzięty został pod obradę projekt do ustawy z 20. lipca r. b. względem przewożenia pasażerów okrętowych do zamorskich portów. Po krótkiem objaśnieniu projektu przez komisarza rządowego Heinrichs zaproponował Schlüter odesłanie go do komisyi; lecz większość odrzuciła ten wniosek i projekt został przyjęty przy pierwszej obradzie. Potem uzasadniał Gerding swój wniosek względem publikacyi obrad stanowych za pomocą stenografów. Ale ponieważ nikt nieodezwał się ani za ani przeciw wnioskowi, uważał to Gerding za zły znak dla siebie i zrobił przeto ewentualny wniosek, aby dotychczasowe sprawozdania zastąpić przedrukiem protokołów sejmowych. Główny wniosek Gerdinga odrzuciła większość, a natomiast przyjęła poprawkę deput. Klee, aby zatrzymać dotychczasowe sprawozdania. Następnie uzasadniał Weinhagen w obszernej i bardzo dobitnej mowie swój wniosek, aby wymierzyć do Jego król. Mości adres kondolencyi i gratulacyi, kazać go ułożyć przez złożoną z 5ciu członków komisyę obudwu izb, i doręczyć królowi przez deputacyę. Mowca dowodził przedewszystkiem, że nietylko godzi się, ale nawet potrzeba koniecznie śród obecnych okoliczności, przyłączyć do adresu także polityczne wzmianki, osobliwie wyrazić żal swój z tego powodu, że zmarłemu królowi niedozwoliło niebo dokończyć dzieło swoje rozpoczęte w roku 1848 z przyczyny oporu niektórych poddanych jego, którzy mu zatruli ostatnie chwile życia jego, a oraz wynurzyć nadzieję, że teraźniejszy król zajmie się niezwłocznie dalszem przeprowadzeniem dzieła swego ojca i do końca je doprowadzi. Nad kwestyą, czyli do adresu mają być przymieszane polityczne wzmianki w ogóle, wszczęła się dość długa debata. Przeciw wnioskowi temu oświadczyli się najszczególniej Lehzen, Oppermann i Grumbrecht. *(G. Pr.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 6. grudnia).

Metal. austr. 5% — 69; $4^1/_2$% $60^1/_8$. Akcye bank. 1085. Sardyńskie —. Hyszpańskie 3% $34^8/_{16}$. Wiedeńskie 92.

(Kurs giełdy berlińskiej z 8. grudnia.)

Dobrowolna pożyczka 5% — $101^1/_4$ p. $4^1/_2$% z r. 1850 $100^1/_4$. Obligacye długu państwa $87^1/_4$. Akcye bank. 96 l. Pol. list. zastaw. —; nowe $93^3/_4$; Pol. 500 l. 83; 300 L. $144^1/_2$ l. Frydrychsdory $13^1/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. $9^1/_2$. Austr. banknoty $78^3/_4$.

Rosya.

Z Petersburga. Główno zarządzający instytutami wojenno-naukowemi wydał rozkaz dzienny, w którym donosi, że Najj. Pan polecić raczył otworzyć korpus kadetów w Kijowie, w dniu 1. stycznia 1852. r. Projekt zaprowadzenia w tem mieście korpusu kadetów już w roku 1846 był ułożonym; szlachta gubernii Podolskiej, Wołyńskiej i Kijowskiej postanowiła płacić po 5 kopiejek od każdej zapisanej duszy na rzecz jego, i do tej pory zebrano 67,000 rubli śrebrem. Korpus ten składać się będzie z pięciu rot; na otwarcie utworzą dwie roty z uczniów od $9^1/_2$ do 12 lat wieku liczących z 1. i 2. gimnazyum Kijowskiego; korpus nosić będzie nazwę Władymirsko-Kijowskiego; na początek głównie przyjmowanymi będą synowie szlachty trzech gubernii, w liczbie 200 ludzi, stosunkowo do ofiar złożonych przez obywateli każdej gubernii; na trzeci rok istnienia korpusu, jeżeli budynki będą gotowe, przeprowadzenie do nich wychowańców nastąpi i utworzą wówczas dwie nowe roty, po roku zaś przeprowadzą je do gmachu korpusu i utworzą dwie inne i zaliczą jednę do korpusu Władimirsko-Kijowskiego, drugą do korpusu Alexandrowsko-Brzeskiego; do wzniesienia budynków korpus pomieszczonym będzie w gmachu 2. gimnazyum Kijowskiego. *(G. W.)*

Turcya.

(Wiadomości potoczne z Konstantynopola.)

Z Konstantynopola donoszą z 24go listopada: Przy nowym roku tureckim udał się sułtan według dawnego zwyczaju w asystencyi swéj świty do Dywanu, gdzie mu wielki wezyr i wszyscy dygnitarze państwa składali swoje życzenia pomyślności, a następnie odbyła się rada państwa. — *Journal de Constantinople* zbija wszelkie pogłoski zawarte w dziennikach niemieckich, jakoby w Jassach wykryto spisek. Dawniejszego naczelnika wojsk multańskich uchylono jedynie z téj przyczyny, że nie mógł zgodzić się z hetmanem *Maurokordatos*, a nadto dopuścił się niektórych uchybień w dopełnieniu swych obowiązków. Jakoż dla tych tylko okoliczności mianowano p. *Milliczesko* szefem milicyi. — Przed kilkoma dniami znajdował się *Kapudan Basza* na uroczystości w Ismid, gdzie z zwykłą w Turcyi ceremonią spuszczano z warsztatu nową fregatę.— Poseł francuski p. *Lavalette* miał temi dniami kilka konferencyi z wielkim wezyrem odnoszących się jak słychać wyłącznie do sprawy względem grobu świętego. Względy, z jakiemi prezydent republiki wyraził się o sprawie tej w ostatniem swem poselstwie, każą się spodziewać pomyślnego jéj załatwienia i uchylenia wszelkich nieporozumień. Jak na teraz opuścił letnie swe mieszkanie nietylko pomieniony poseł francuski, lecz także i ces. ros. poseł nadzwyczajny, p. Titow, i obydwa zajęli zimową siedzibę w Konstantynopolu. — Wydano tu nowy rodzaj nieprocentowanych, do obiegu przeznaczonych obligacyi skarbowych (Kajim, wartości 10 piastrów). — *Journal de Constantinople* utrzymuje, że tym sposobem ułatwiono znacznie obrót pieniężny, wszakże niepodlega to żadnej wątpliwości, że te papierowe pieniądze wydano najwięcéj dla ulżenia kłopotliwego stanu finansów tureckich. — Korpus inżynierów pracujący potąd około fortyfikacyi naddunajskich, powrócił do Stambułu. W ogóle zaś przedsięwzięto temi czasy nowe rozlokowanie wojsk, a mianowicie zmieniono straże w stolicy. — Znajdujące się tu poselstwa otrzymały ze strony porty memorandum, według którego zakazano wszystkim obcym pokazywać się publicznie z bronią. *(L. k. a.)*

(Patryarcha Valerga w Bajrucie.)

Z Bajrutu donoszą, że patryarcha rzymskiego obrządku, Valerga, przybył tam wraz z kilkoma duchownymi 5. istopada francuskim paropływem i udał się w dalszą podróż do Libanu dla zlustrowania tamtejszych klasztorów. Z Lizbanu wrócić ma znowu do Jeruzolimy, miejsca biskupiej swéj siedziby, gdzie zamierza założyć seminaryum i wychowawczy instytut. Ze strony stolicy apostolskiej miał on otrzymać ścisłe polecenie względem misyi mnichów franciszkańskich w Syryi i zaprowadzenia niektórych ulepszeń. *(Ll.)*

Afryka.

(Wiadomości z Algieryi.)

Według doniesień z Algieryi opuścił tymczasowy gubernator Algieryi, jenerał Pelissier, po częściowem podbiciu Flissawów 12go listopada kraj ich, i 18go wyruszył przeciw Guechtoluzom. Obydwa te plemiona utworzywszy liczne i bitne oddziały, zawiązały się w konfederacyę, a siedziby ich leżą w najniedostępniejszem w całej Kabylii miejscu. Sielskie ich mieszkania położone na wzgórzach Jurjura, i prawie wszystkie wiszące nad przepaściami głębokiemi, znajdują już w saméj miejscowości swojéj łatwą obronę. Lecz nawet sami Kabylowie nie śmieli w tych wioskach stawić się opornie, bowiem wiedzą to z własnego doświadczenia, że odwaga i wytrwałość francuskich żołnierzy odniosłaby i tam zwycięztwo. Guechtoluzy zajęli 15go listopada bardzo mocną pozycyę, z frontu zasłonioną nieprzebytemi wąwozami, które chcąc obejść, trzebaby wprzód nałożyć wiele drogi przez góry. Uradzono więc natrzeć na nich ogniem działowym i tym sposobem wytępiono im wiele ludzi.

Śród największego ognia zbliżył się pewien sędziwy Marabuta, mający wielki wpływ u tego oddziału górali, i wyraził życzenie umawiania się z jeneralnym gubernatorem. Wkrótce potem nastąpiło zupełne poddanie się ze strony nieprzyjaciela. Jeneralny gubernator zwiedził następnie z wojskiem całą krainę dla wymuszenia posłuszeństwa i poboru kontrybucyi wojennej, którą nałożono na opierające

się plemiona. Samozwaniec szeryf Bou Baghlu szukał u Zywusów schronienia, którzy tworzą punkt środkowy konfederacyi w Jurjura i są jedynem plemieniem, dokąd osadnicy francuscy jeszcze nie zaszli. *(Lloyd.)*

(Depesza telegraficzna z Behobii.)

Depesza telegraficzna z Behobii z dnia 2. grudnia adresowana do francuskich ministrów spraw wewnętrznych i marynarki od ambasadora francuskiego w Madrycie donosi:

„Sale (port marokański) wzbraniał się dać żądaną satysfakcyę. Bombardowano go dnia 26. listopada przez półsiodma godziny. Fortyfikacye zostały zniszczone i pożar wszczął się na kilku punktach. Strata nasza była małą. Pan Bourre odjechał natychmiast do Fanger, a admirał odesłał okręta do Mogador. *(Ind.)*

Rzecz domowa.

Protokół

czterdziestego piątego posiedzenia Wydziału miejskiego stołecznego miasta Lwowa dnia 13. listopada 1851.

Przewodniczący: W. Karol Höpflingen-Bergendorf, c. k. radzca gubernialny.
Sekretarz: L. Roszkiewicz.
Obecnych członków wydziału 57.

Początek posiedzenia o 5. godz. po południu.

Po przeczytaniu i przyjęciu protokołu rady z dnia 9. października r. b. złożył przewodniczący następujące sprawozdanie:

1) W skutek postanowienia wydziału z dnia 9go października r. b. złożoną została u stóp Najjaśniejszego Pana na dniu 19. października r. b. w osobnej audyencyi przez deputacyę z przełożonego, zwierzchników sekcyi, pp. Dra Czajkowskiego, Dr. Lewakowskiego, Dr. Maciejowskiego, Pillera, Dr. Tarnawieckiego, i członka wydziału Floriana Singera.

a) Zapis fundacyjny wydziału na posiedzeniu dnia 9. października r. b. uchwalony, względem utworzenia lwowskiego funduszu forszusowego na wsparcie rzemieślników. — Najjaśniejszy Pan raczył takowy przyjąć najłaskawiej, i wyrzekł do deputacyi następujące słowa: *„Miasto nie mogło piękniej uświetnić moje przybycie. Daję chętnie imię moje do tak pożytecznej instytucyi, która szczególnie w teraźniejszych czasach, kiedy rzemiosła wsparcia potrzebują, bardzo jest dobroczynną.“*

b) Broszura: *Kurzgefasste Zusammenstellung statistischer Daten über die k. Hauptstadt Lemberg,* (krótkie zebranie statystycznych dat dotyczących miasta Lwowa), za którą Jego c. k. Mość uprzejmie podziękować raczył.

c) Petycya wydziału imieniem miasta Lwowa według uchwały dnia 9. października r. b. powziętej; na którą Najj. Pan następujące słowa wyrzec raczył: *„Prośby miasta Lwowa wezmę pod ścisłą rozwagę, i z ukontentowaniem uczynię im zadość o ile to możliwem będzie.“*

Doniesienie to przyjęło zgromadzenie z wyrazem powszechnej radości i podziękowania do wiadomości.

2) Potem ogłosił prezydujący najw. postanowienie z dnia 20. paźdz. r. b., według którego Jego c. k. Mość utworzenie funduszu forszusowego dla rzemieślników następnego dnia po wręczeniu prośby zatwierdzić raczył.

Wydział uchwala ten akt odesłać do sekcyi finansów i rzemiosł do wyrobienia statutów z upoważnieniem przybrania do odnośnych czynności także członków z po-za grona wydziału.

3) Następnie przewodniczący ogłosił zgromadzeniu:

a) Okólnik Jego Excelencyi p. Namiestnika kraju ogłaszający wyrazy, które Najjaśniejszy Pan przy wyjeździe z koronnych krajów Galicyi i Bukowiny do Niego wyrazić raczył, jako to: *Powiedz Pan mieszkańcom obudwóch krajów koronnych, że z przyjemnością zachowuję pamięć serdecznego przyjęcia i licznych dowodów przychylności i wierności, które Mi wszędzie okazywano.*

b) Reskrypt Jego Excelencyi p. Namiestnika kraju z dnia 10. listopada r. b. wyrażający podziękowanie gminie miasta Lwowa za jej gorliwe usiłowania i udział w przeprowadzeniu urządzeń uroczystości przyjęcia Najj. Pana.

c) Dekret Jego Excelencyi p. Namiestnika pod dniem 13. listopada r. b. do l. 10,377 wydany, zawierający rozkład sumy 1300 złr., z sumy 5000 złr. na cele ubogich miasta Lwowa przez Najj. Pana przeznaczonej, z której instytut ubogich już 1100 zr. otrzymał, między następujące zakłady:

dla dwóch chrześciańskich zakładów ochrony dzieci po 200 złr. razem	400 złr.
dla szpitalu dzieci	200 „
na cele ubogich izraelickich	500 „
dla prywatnego zakładu wychowania sierót płci żeńskiej utrzymywanego przez p. Dulskę	100 „
dla prywatnego zakładu wychowania sierót płci męskiej przez p. Orłowskiego utrzymywanego	100 „

Powyższe doniesienia przyjęto z podziękowaniem i z powszechnym udziałem do wiadomości.

(Dokończenie nastąpi.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Stryjskim.)

Stryj, 1. grudnia. Na targach w Żydaczowie, Kałuszu, Bolechowie, Bukaczowcach, Żurawnie i Mikołajowie płacono w ostatnich dwóch tygodniach listopada w przecięciu za korzec pszenicy 19r.—17r.30k.—17r. 45k.—17r. 10k.—19r. 10k.—18r.; żyta 14r.—13r.—12r.45k.—12r.5k.—14r.35k.—15r.; jęczmienia 10r.—9r.—10r.—10r. 25k.—10r.—10r.; owsa 5r.—5r.—4r.45k.—4r.10k.—5r.—5r.; hreczki 0—11r.—20k.—9r.10k.—0—10r.; kukurudzy 0—13r.—13r.—11r.15k.—0—0; kartofli w Bolechowie 6r., w Mikołajowie 5r. Za cetnar siana 1r.15k.—3r.—2r.30k.—1r.35k.—3r.45k.—2r.30k.; wełny tylko w Bukaczowcach 102r.30k. Sag drzewa twardego kosztował 0—27r.30k.—11r.50k.—10r.—11r.40k.—10r., miękkiego 12r. 30k.—20r.—8r.—7r.30k.—7r.30k.—0. Funt mięsa wołowego sprzedawano po $8^1/_8$k.—8k.—8k.—$7^1/_2$k.—$7^1/_2$k. 6k. i garniec okowity po 3r. 32k.—4r.—3r. 45k.—3r. 20k.—2r. 30k.—3r. 20k. w. w. Nasienia konicza nie było na targach.

Kurs lwowski.

Dnia 13. grudnia.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	49	5	54
Dukat cesarski	„ „	5	55	6	—
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	12	10	16
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	58	1	59
Talar pruski	„ „	1	53	1	55
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	28	1	30
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	79	52	80	20

(Kurs pieniężny na giełdzie Wiéd. d. 9. grudnia o pół do 2giej po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 33. Ces. dukatów obrączkowych agio $32^3/_4$. Ros. Imperyały 10,18. Srebra agio 28 gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12. grudnia.

Hr. Lanckoroński Ignacy, z Poddubiec. — Hr. Karnicey Kajetan i Teofila, z Bełzca. — Baron Heydel Henryk, z Małej-Łuki. — PP. Kłodziński Adam, z Jastrzębki. — Jaruntowski Jan, z Twierdzy. — Kozaniewicz Michał, gr. k. dziekan, z Stanisławowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 12. grudnia.

PP. Papara Stanisław, do Dolnicza. — Romaszkan Nikodem, do Krakowa. — Stamatr Konstanti, do Czerniowiec. — Lang Józef, do Wolicy. — Chorin Karol, do Czerniowiec.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 12. grudnia.

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.			Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	″	‴	⁗				
6 god. zr.	27	11	10	+ 2°	+ 3,5°	półno.-zachodni	pochm. mgła
2 god. pp.	28	1	0	+ 3°	+ 1,5°	półno.-zachodni	„ deszcz
10 g. w.	28	2	2	+ 1,5°		—	„

TEATR.

Dziś: na dochód JPanny Antoniny Uetz, opera niem.: **„Johann von Paris.“**

W Poniedziałek dnia 15. grudnia 1851: Na dochód Jp. Adama Reymersa przedstawiony będzie nowy dramat w 5ciu aktach p. *Louis Robert*, na polski język przełożony i zastosowany pod nazwiskiem: **„Moc stosunków,** czyli: **Uczucie honoru.“**

Najnowsza wiadomość.

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 8. grudnia, 8. rano. Większa część narodu oświadczy się niezawodnie za prezydentem republiki, w tym też duchu spodziewać się rezultatu z głosowania na dzień 20. grudnia.

10. godz. rano. Piąty legion paryskiej gwardyi narodowej rozwiązano. Znaczne bandy demagogów zagrażają po niektórych departamentach majątkom i porządkowi. Zbrojna siła postąpi przeciw nim z ostateczną surowością. Prefekt policyi przysposabia systematyczny tryb poszukiwania i aresztacyi wszelkich agitatorów.

— W stan oblężenia ogłoszone są departamenta: Allier i Saone et Loire. *(Gaz. Pr.)*

Do dzisiejszej Gazety dołączony jest Dodatek Tygodniowy Nr. 50.

Główny Redaktor **M. Szczeniawa Sartyni.** Z c. k. galic. drukarni rządowej.